

Groźne pomruki i megafon na komisji śledczej

25 maja 2024

Przedstawiciele komisji śledczej ds. wyborów korespondencyjnych zapowiedzieli złożenie zawiadomień do prokuratury o możliwości popełnieniu przestępstwa przez byłego premiera Mateusza Morawieckiego, marszałek Sejmu IX kadencji Elżbietę Witek, byłego ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, byłego szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego, a także byłe kierownictwo Poczty Polskiej i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Tylko czy ktoś jeszcze traktuje tę komisję poważnie? Zasiadający w niej Witold Tumanowicz z Konfederacji ma co do tego wątpliwości.



O zawiadomieniach poinformowali w piątek na konferencji prasowej po posiedzeniu komisji śledczej ds. wyborów korespondencyjnych jej członkowie z Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, Polski 2050 i PSL. Ich zapowiedzi brzmią, niestety, tylko jak groźne pomruki. I nic więcej. A szkoda. Ponieważ, jak słusznie napisał na platformie „X” Tomasz Sommer redaktor naczelny NCzas.info i „Najwyższego Czasu!”, „Jarek i jego kamanda powinni za to wszystko najnormalniej w świecie trafić za kraty. Razem z uśmiechniętymi, którzy to wszystko, z wyjątkiem wyborów kopertowych, żyrowali”.

O złożeniu zawiadomień do prokuratury komisja zadecyduje w drodze głosowania, co, jak powiedział przewodniczący komisji Dariusz Joński, odbędzie się w najbliższych dniach. Samo złożenie wniosków nastąpi według niego po zaprezentowaniu raportu z prac komisji. „Będziemy chcieli złożyć zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnieniu przestępstwa przez Jarosława Kaczyńskiego »za sprawczość kierowniczą«” – przekonywał dodatkowo Joński. „Prezes PiS podejmował decyzje,

choć nie miał do tego uprawnień” – mówił.

„Będziemy chcieli” to jest, niestety, główne przesłanie, jeśli chodzi o wszystkie podejmowane przez „uśmiechniętych” działania. Więc i tym razem nie ma co liczyć na zbyt wiele.

W komisji zasiada sześciu posłów koalicji rządzącej: Dariusz Joński, Jacek Karnowski i Magdalena Filiks z KO, Bartosz Romowicz (Polska2050-TD), Agnieszka Kłopotek (PSL-TD) i Anita Kucharska Dziedzic z Lewicy. W komisji jest też czterech posłów PiS: Waldemar Buda, Przemysław Czarnek, Michał Wójcik i Mariusz Krystian oraz jeden poseł Konfederacji – właśnie wspomniany Witold Tumanowicz, który dosadnym wpisem skomentował jej obrady z 24 maja 2024 r.

„Poseł Wójcik przyniósł swój sprzęt nagłaśniający, by ominąć wyłączanie mikrofonu przez przewodniczącego. Jeśli komisja śledcza miała jakieś resztki powagi, to właśnie je straciła” – napisał Tumanowicz na platformie „X”.

Autorstwo: JA

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)